

Naloty amerykańskie na okolice Sajgonu

PARYŻ, LONDYN, HANOI (PAP)

Według depesz z Sajgonu, w sobotę po południu jeden z niszczycieli amerykańskich wraz z artylerią lądową brał udział w bombardowaniu domniemanych pozycji partyzanckich w południowej części strefy zdemilitaryzowanej. Ta strefa jest obiektem szczególnie intensywnych bombardowań amerykańskich od czasu, gdy prezydent Johnson ogłosił, że wstrzymuje bombardowanie DRW.

W niedzielę ciężkie bombowce amerykańskie „B-52” dokonały szeregu nalotów na prowincję południowego Wietnamu graniczącą z Kambodżą, jak również na okolice Sajgonu. Agencja prasowa VNA, działająca w Hanoi, donosiła, że samoloty USA w piątek obrzuciły rakietami wioskę Nghi Hoa w prowincji Ha Tinh w odległości około 300 km na południe od Hanoi. Ministerstwo spraw zagranicznych DRW ogłosiło protest przeciwko temu atakowi. Według amerykańskiego rzecznika wojskowego, kompetentne czynniki amerykańskie studiują obecnie nową propozycję Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w sprawie uwolnienia trzech jeńców amerykańskich 1 stycznia 1969 roku. Poprzednie spotkanie w

tej sprawie między przedstawicielami wojsk USA i Frontu nie dało wyników. Spotkanie noworoczne ma się odbyć w tym samym miejscu co poprzednie.

W piątek w delcie Mekongu zestrzelono śmigłowce amerykańskie. Według komunikatów amerykańskich liczba śmigłowców straconych przez Amerykanów od 1 stycznia 1961 roku wynosi obecnie 959.

Dziennik „Nhan Dan”, organ północowietnamskiej Partii Pracujących zamieścił artykuł podkreślający znowu konieczność zastąpienia obecnej administracji sajsjońskiej „gabinetem pokojowym”, który mógłby rzeczywiście nawiązać rozmowy z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego zgodnie z pragnieniem całego narodu wietnamskiego.

Komunikaty amerykańskie nie sygnalizowały w ciągu ostatniej doby poważniejszych starć lądowych na terytorium Wietnamu południowego. Notują one jednak ostrzeżenie przez artylerię partyzancką w sobotę wieczorem miejscowości Tang Bang i Nuc Hoa w odległości 40 i 30 km na zachód od Sajgonu.

Przemówienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa w Polskim Radiu i Telewizji

WARSZAWA (PAP) 31 grudnia 1968 roku o godzinie 20-tej przed kamerami Telewizji i mikrofonami Polskiego Radia wygłosi przemówienie noworoczne przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — marszałek Polski Marian Spychalski.

Przemówienie nadane będzie w programie ogólnopolskim Telewizji oraz w programie I, II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich Polskiego Radia.

50 rocznica powstania KPN

WARSZAWA (PAP) Z okazji 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Niemiec — Komitet Centralny PZPR przesłał depesze z serdecznymi pozdrowieniami do Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec oraz Zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Gazeta

KRAKÓW
30 grudnia
1968 r.
Nr 308 (6485)

PONIEDZIAŁEK

Rok XX
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Pomyślny rok polskiej atomistyki

• Cenne prace teoretyczne • Liczne zastosowania przemysłowe

WARSZAWA (PAP) Pomyślnie przedstawia się bilans minionego roku polskiej atomistyki. Nasi naukowcy i technicy jądrowi zanotowali kilka sukcesów, których znaczenie wykraczało poza granice kraju. Kontynuowane były badania teoretyczne w licznych dziedzinach, mające niejednokrotnie bezpośrednie, bardzo duże znaczenie gospodarcze.

W technice izotopowej — opracowano kilka nowych przyrządów i urządzeń przemysłowych, powstało też wiele udanych konstrukcji aparatury jądrowej.

W połowie 1968 r. jubileusz 10 lat pracy obchodził pierwszy polski reaktor atomowy „Ewa”, zainstalowany w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. Reaktor ten, będący dużym narzędziem badawczym, otworzył naszej nauce możliwość uprawiania wielu dyscyplin badań jądrowych i zastosowania energii jądrowej w celach gospodarczych.

Wielkim uznaniem uczynionych zagranicą spotkały się polskie prace w dziedzinie magnetoohydrodynamiki. Nasze osiągnięcia w tej dziedzinie zostały wysoko ocenione na konferencji z udziałem naukowców z 20 krajów, zorganizowanej w Warszawie

przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej. Z zainteresowaniem spotkały się prace prowadzone w tej dziedzinie przez Instytut Badań Jądrowych w Świerku wspólnie z Centre d'Etudes Nucleaires w Saclay (Francja). Interesujące badania z zakresu chemii radiacyjnej prowadzone były w Instytucie Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej, kierowanym przez prof. dr inż. Jerzego Kroha. Instytut ten nastawił się szerokim frontem na program prac stosowanych i dysponując dużym źródłem kobaltowym promieniowania prowadzi szereg badań o dużym znaczeniu gospodarczym. Prof. Kroh otrzymał nagrodę Państwowej Rady ds. Pokołowego Wykorzystania Energii Jądrowej za rok 1968.

Doniosłe znaczenie praktyczne, zwłaszcza dla badań w zakresie geofizyki i geologii, mają prace prowadzone przez doc. dr. Andrzeja Oleśa z Instytutu Techniki Jądrowej AGH w Krakowie. Został on nagrodzony za prace nad strukturą magnetyczną ciała stałego, prowadzone techniką dyfrakcji neutronowej.

50-lecie Białorusi

Uroczystości w Mińsku z udziałem L. Breżniewa

MOSKWA (PAP) W związku z 50-leciem Białorusi i powstaniem Komunistycznej Partii Białorusi w Mińsku zorganizowano w niedzielę defiladę wojskową i wielką manifestację mieszkańców. Podczas tych uroczystości obecni byli L. Breżniew

oraz przewodniczący delegacji republik związkowych. W defiladzie wojskowej wzięli udział żołnierze i oficerowie różnych rodzajów broni. Manifestację zakończyła parada sportowców.

Depesze gratulacyjne M. Spychalskiego i N. Podgórnego do prezydenta Johnsona

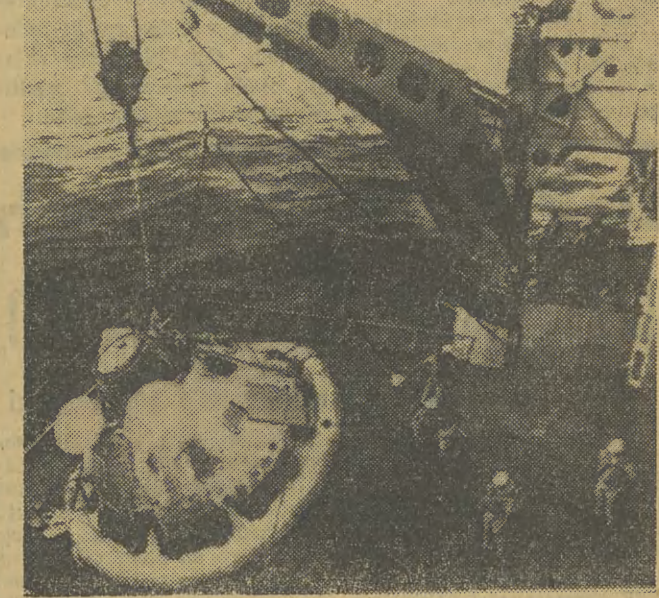
W sierpniu 1969 roku wyprawa człowieka na Księżyc?

WARSZAWA (PAP) W związku z pomyślnym zakończeniem lotu „Apollo 8”, przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Lyndona B. Johnsona.

MOSKWA (PAP) W związku z udanym lotem statku kosmicznego „Apollo-8” przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgórnij, przesłał w piątek prezydentowi USA Johnsonowi depeszę w której czytamy: „Proszę przyjąć Panie Prezydencie nasze gratulacje z okazji pomyślnego zakończenia lotu statku kosmicznego „A-

pollo-8” wokół Księżyca, co jest nowym osiągnięciem w opanowaniu przez człowieka przestrzeni kosmicznej. Proszę przekazać najlepsze życzenia załodze statku „Apollo-8” — dzielnym kosmonautom Frankowi Bormanowi, Jamesowi Lovellowi i Williamowi Andersowi”.

WASZYNGTON (PAP) Trzej amerykańscy astronauty: Borman, Lovell i Anders przybyli we wczesnych godzinach porannych w niedzielę, na lotnisko w Altington w pobliżu miasta Houston w Teksasie. Mimo wczesnej pory, oczekiwali ich wielotysięczne tłumy. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



WODOWANIE „APOLLO 8” Na zdjęciu: kabina „Apollo 8” przenoszona jest na pokład lotniskowca „Yorktown”.

UWAGA CZYTELNICY!

Noworoczne wydanie „Gazety” w objętości 8 stron ukaże się już we wtorek!

Znajdziecie w tym numerze m. in.:

- WIELKI RYSUNKOWY KONKURS XX-LECIA „GAZETY” z licznymi nagrodami
- Sukces roku
- GDY RUSZAŁY ZEGARY...
- Reportaż z duchem
- OBYCZAJE Z... OKIENKA
- Znaczkową wojnę
- POLSKĘ W MARATONIE ŚWIATOWYM
- Kuzynów spod obcego miasta
- DYLIŻANS NA SZYNACH
- Rok Wyspiańskiego
- „UROCZEGO” CHŁOPAKA..
- Humor, fraszki, powiedzonka

Nowa bezczelna prowokacja Tel Awiwu

Napaść komandosów izraelskich na lotnisko w Bejrucie

◆ Zniszczono 13 samolotów ◆ Rząd libański domaga się zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

KAIR — MOSKWA — LONDYN — PARYŻ (PAP)

Jako „bezczelna prowokacja, wymagająca napiecia na Bliskim Wschodzie” określiło radio bejruckie brutalną napaść izraelską, dokonaną w sobotę wieczorem na lotnisko w stolicy Libanu. Jak wiadomo, desant izraelski zrzucony ze śmigłowców, zniszczył na lotnisku kilkanaście samolotów i spowodował pożar, który dopiero w nocy udało się zlikwidować.

Tejże nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Libańskiej. Po posiedzeniu premier Libanu Jafri oświadczył, że nowy akt agresji, którego dopuścił się Izrael, jest sprzeczny z zasadami

przeznaczonymi przez państwa cywilizowane, a zwłaszcza z Kartą Narodów Zjednoczonych. Podkreślił, że takie postępowanie Izraela jest nie do zaakceptowania i że Izrael musi ponieść odpowiedzialność z innymi państwami arabskimi w celu uwolnienia okupowanych terytoriów arabskich.

W niedzielę zakomunikowano w Bejrucie, że rząd libański postanowił domagać się niezwłocznego zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. W związku z tym przedstawiciel Libanu w ONZ otrzymał polecenie skierowania do Rady odpowiedzialnej skargi przeciwko Izraelowi.

Potwierdzono wiadomości, że komandosi izraelscy zniszczyli trzynaście samolotów. Osiem z nich należało do Bliskowschodnich Linii Lotniczych. Z tytułu ubezpieczenia przysługujące tym liniom odszkodowanie w sumie około 35 milionów dolarów.

Rzecznik rządu ZRA, Zajac, oświadczył w Kairze, że napaść izraelska na bejruckie port lotniczy można właściwie uważać za prawdziwy akt wojenny. Jest to — dodał rzecznik — jak gdyby Pearl Harbor na małą skalę i na pewno nie świadczy o woli pokoju. Spotęguje on niewątpliwie palestyński ruch oporu. Wobec tego barbarzyński akt powstały znowu silne wątpliwości co do tego, czy pokojowe uregulowanie kryzysu na Bliskim Wschodzie będzie możliwe.

Nawiązując do informacji, że już wkrótce Stany Zjednoczone mają dostarczyć Izraelowi myśliwce bombardujące „Phantom” Zajac stwierdził, że Izrael mógł dotychczas uprawiać politykę przemocy dlatego właśnie, że inni wkładali mu broń do ręki. Jak obecnie wykorzystają Izrael nowo dostarczone mu z Ameryki? Rzecznik rządu ZRA oświadczył, że napaść izraelska na lotnisko bejruckie wykazuje znowu jasno, że Izrael pragnąłby narzucić swą wolę całemu Bliskiemu Wschodowi.

Król Jordani Husajn zwrócił się do świata arabskiego z wezwaniem do współpracy mającej na celu pokrycie strat wyrządzonych Libanowi przez atak komandosów izraelskich. Jak stwierdzono w Ammanie, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Izraelskie helikoptery zaatakowały międzynarodowe lotnisko w Bejrucie. Na zdjęciu: zniszczony w wyniku zbrojnego ataku Boeing należący do linii lotniczych „Middle East Airlines”. Na drugim planie główny budynek dworca lotniskowego w Bejrucie. CAF — AP — teletext

Nagrody dla wsi najlepiej gospodarujących

(Inf. wł.) W sobotę odbyło się w Krakowie posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Związku Rolniczych, podczas którego oceniono działalność wsi w zakresie agrominimum. Już trzeci rok prowadzono konkurs pod hasłem upowszechniania podstawowych zabiegów agrotechnicznych. Z każdym rokiem więcej wsi przystępuje do współzawodnictwa. Dzięki temu rozwija się w Krakowskim stowoszenie nawozów mineralnych i wapna nawozowego, przybywa poplonów i dobrze zagospodarowanych użytków zielonych, coraz więcej chłopów rezygnując z plachy — korzysta z siewnika. Z każdym rokiem więcej traktorów pracuje bezpośrednio w polu. We wsiach biorących udział w konkursie widać lepsze obejście gospodarstwa, należyte wykorzystanie siły roboczej i gnojówki.

Podczas sobotniego spotkania z przedstawicielami 12 wsi naszego województwa, kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN Marian Frączek wręczył nagrody najlepszym. Tegorocznym laureatem w konkursie agrominimum została wieś Miłocice w powiecie miechowskim. Drugie miejsce zajęli rolnicy ze Słupca w powiecie dąbrowskim, na trzecim uplasowały się Frydrychowiec w powiecie wadowickim. Do zwycięzców zaliczają się również wsie: Niedzica, Koszyce Małe, Dąbrówka, Bieńkówka, Bulowice, Kisielówka, Dzielwin, Krzczonów, Loniowa. Łączna kwota przeznaczona na nagrody wynosi 350 tys. złotych.

W obradach plenum wziął udział również sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż. Doc. dr Zygfryd Kozera wygłosił wykład na temat nawożenia mineralnego. Obradom przewodniczył prezes WZKR Władysław Cabał. (ep)

W SKRÓCIE

29 BM. podpisany został w Budapeszcie protokół o wymianie towarów i płatnościach między Polską a Węgry na rok 1969. W porównaniu z przewidywaną realizacją dostaw w br. protokół zakłada wzrost obrotów w roku 1969 o około 15 proc.

W ZWIĄZKU z powrotem do kraju radcy handlowego PRL w Budapeszcie, Zbigniewa Zakrzewskiego oraz objęciem tego stanowiska przez dotychczasowego dyrektora naczelnego CHZ „Universal” Tadeusza Grzybowski, odbył się w ambasadzie PRL cocktail, wydany przez ambasadora Jana Kilianczyka.

PARLAMENT Finlandii udzielił rządowi pełnomocnictw dla złożenia zamówień na zakup dziesięciu elektrycznych lokomotyw dla obsługi fińskiego transportu. Problem ten był przedmiotem długiego sporu. Chodziło o to, czy lokomotywy te zakupić za granicą czy też produkować w Finlandii.

WŁOSKI minister spraw zagranicznych Pietro Nenni przyjął w niedzielę ambasadora Izraela, E. Najana oraz ambasadora

Libanu, J. Harfusa. Spotkania te pozostają w związku z nowym aktem gwałtu ze strony Izraela na lotnisko w Bejrucie.

PREZYDENT-ELEKT Richard Nixon, przebywający obecnie na Florydzie, wezwał swych doradców, aby przedyskutować z nimi problemy polityki zagranicznej i wojskowej, w obliczu których nowa administracja USA stanie w okresie pierwszych 90 dni po objęciu władzy.

W HADZE podpisano niedawno kontrakt pomiędzy Holandią i NRP na zakup zachodniemieckich czołgów typu „Leopard”. Zgodnie z planami dowództwa wojskowego tego kraju, zmienia one angielskie czołgi typu „Centurion”, pozostające dotychczas na wyposażeniu armii holenderskiej.

80 KOMUNISTÓW indonezyjskich uwięzionych w Tagal (centralna Jawa), po nieudnym przewrocie z roku 1965 zostało zwolnionych — podała agencja Reutersa za indonezyjską agencją prasową Antara. Od czasu nieudanego zamachu stanu na wyspie tej uwięziono około 50 tys. komunistów indonezyjskich.

RZĄD Gwatemali znacjonalizował towarzyszywo kolej żelaz-

nych „International Railways of Central America”, pozostające pod zarządem USA. Powodem nacjonalizacji był fakt niewywiązywania się towarzystwa ze swoich obowiązków wobec państwa gwatemalskiego. Nacjonalizacji podlegają również portowe urządzenia Puerto Barrios na wybrzeżu atlantyckim.

PONAD 40 hiszpańskich więźniów politycznych w obojgu więziennym w Soria (Kastylia) kontynuuje strajk głodowy, który rozpoczął on w ub. poniedziałek.

W SOBÓTĘ w godzinach wieczornych spadł w Rzymie i w jego okolicach pierwszy tego roczny śnieg. Opady śniegu sprawiły, że musiano zawiesić działalność lotniska Fiumicino i odwołać wszystkie loty samolotów.

W ODRĘSTAUROWANYCH salonach Biura Wystaw Artystycznych w Lublinie otwarto w niedzielę wystawę prac plastycznych ogólnopolskiej grupy „Zachęta”. Na wystawie zaprezentowano 87 prac z dziedziny malarstwa, grafiki i rzeźby 71 autorów z całego kraju.



Sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż w obecności I sekretarza KP w Miechowie Henryka Koscielnego wręcza kandydacką legitymację partyjną Jerzemu Muszce ze wsi Maków. Fot. Otto Link

W SKRÓCIE LUDZIE DOBREJ ROBOTY



PRZODOWNICY Z „POLFY”

Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w Krakowie znane są nie tylko w Polsce, lecz również na 5 kontynentach, dokąd „Polfa” eksportuje 17 proc. swoich wyrobów. Ze 140 leków u produkowanych na plan pierwszy wysuwają się witaminy, antybiotyki i leki przeciwdrożdżycze. Wartość roczna produkcji według cen zbytu wynosi 1.400 milionów złotych. Z okazji V Zjazdu PZPR Zakłady wykonały zobowiązania wartości 12.017 tysięcy złotych. Spośród 2300 pracowników Zakładów przedstawiamy kilka osób wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej. Od lewej: ALOIJA KOZŁOWSKA — brzygdzista wydziału ampulkarni, członkini zespołu

KZ PZPR, WANDA ŚMIAŁEK — pracownica wydziału ampulkarni, członkini zespołu BPS, przewodnicząca Kola ZMS, TADEUSZ KUZA — brzygdzista BPS na wydziale witamin C, zasłużony przewodnik pracy, TADEUSZ BRONIEWSKI — pracownik wydziału konfekcji, sekretarz OOP, KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI — długoletni pracownik wydziału witamin C, członek „Brygady 1000-lecia Państwa Polskiego”, STANISŁAW CEBULA — długoletni pracownik wydziału konfekcji, przewodnik i racjonalizator produkcji, STANISŁAW PROKOP — pracownik wydziału głównego mechanika, członek KZ PZPR, grupowy partyjny, JÓZEFA GRZYBOWSKA — pracownik wydziału konfekcji, członkini KZ PZPR, JANUSZ KONARSKI — pracownik działu głównego mechanika, członkini BPS.

Tekst i zdjęcia: J. D.

POGODA

Dominuje nadal rozległy ośrodek niżowy z centrum nad Danią. Dziś będzie na ogół pogodnie, ale okresami nastąpi wzrost zachmurzenia i możliwość drobnego opadu śniegu. Mroźno. W dzień najwyższa temperatura od -8 st. na Podhalu do -4 st. na pozostałym obszarze województwa, najniższa w nocy odnowiednio od -20 st. do -14 st. Wiatry słabe, zmienne. (fo)

„LAJKONIK”

7, 13, 30, 37, 46
Dodatkowa: 16.
„KAROLINKA”
4, 16, 19, 21, 37
Dodatkowa: 2.

Przed utworzeniem rządu federalnego

Dymisja gabinetu premiera O. Czernika

PRAGA (PAP)
W sobotę, 28 bm. rząd czeskosłowacki odbył swoje ostatnie posiedzenie. Premier O. Czernik postawił wniosek o złożenie w dniu 1 stycznia dymisji na ręce prezydenta Svobody, tak by stworzyć możliwość utworzenia rządu federalnego. Nowy federalny rząd rozpoczął prace już w styczniu. Rząd CSRS przyjął wniosek premiera O. Czernika jednogłośnie.

Zarówno prasa czeska, jak i słowacka opublikowały wiele komentarzy na temat telewizyjnych przemówień świątecznych premiera O. Czernika i pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Słowacji G. Husaka.

Jeśli idzie o przemówienie G. Husaka, komentatorzy na ogół koncentrują swoją uwagę na jego propozycji powierzenia funkcji przewodniczą-

cego Zgromadzenia Federalnego CSRS przedstawicielowi narodu słowackiego. Jak już donosiliśmy, realizacja tego wniosku oznaczałaby zmianę na stanowisku przewodniczącego parlamentu CSRS i ustąpienie J. Smrkovskiego. Prasa publikuje wiele oświadczeń i listów wypowiedziących się za pozostawieniem J. Smrkovskiego na czele parlamentu. Oświadczenia takie złożył m. in. związek zawodowy metalowców i hutników.

PRAGA (PAP)
W niedzielę prezydent Czechosłowacji, Ludwik Svoboda, przyjął formalną rezygnację rządu premiera Czernika, ale polecił mu dalsze sprawowanie obowiązków do czasu mianowania nowego rządu federalnego. Opublikowanie składu rządu federalnego oczekiwane jest w nowym roku.

Po lądowaniu „Apollo — 8” Pomyślny rok polskiej atomistyki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
my. Na lotnisko przybyli również członkowie rodzin astronautów oraz wyżsi funkcjonariusze władz ośrodków badań przestrzeni kosmicznej USA — NASA. Przed przybyciem do Texasu astronauta zatrzymali się w stolicy Hawajów — Honolulu, gdzie witali byli girlandami kwiatów. Opublikowano tam również urzędowy komunikat lekarski, podpisany przez 17 lekarzy, stwierdzający w pełni zadowalający stan zdrowia astronautów. Stwierdzono jedynie nieznaczny spadek wagi oraz pewne oznaki zmęczenia. Po krótkim pobycie w gronie swych rodzin astronautów została poddana w poniedziałek dalszym gruntownym badaniom lekarskim. Analiza przebiegu lotu astronautów przeprowadzana będzie wspólnie z nimi, w celu ustalenia wszystkich usterek i niedokładności mających znaczenie dla planowanych w przyszłości lotów.

NOVY JORK (PAP)
Pierwsze badania lekarskie wykazały, że kosmonauci Lovell, Borman i Anders czują się bardzo dobrze po powrocie z wyprawy wokół Księżyca. W związku z pomyślnym lotem statku „Apollo 8” w USA panuje powszechne przekonanie, że Stany Zjednoczone będą próbowały wysłać człowieka na Księżyc w sierpniu przyszłego roku.

Jeden z dyrektorów programu „Apollo” generał S. Phillips oświadczył w czasie konferencji prasowej, iż lot „Apollo 8” był dużym krokiem naprzód ku lądowaniu człowieka na Srebrnym Globie. Uchylił się on wprawdzie od

podania dokładniejszej daty ewentualnego lądowania na Księżycu, ale czynnik oficjalnie oświadczył, że „Apollo 8”, że Amerykanie przygotowują się do lądowania na Księżycu w sierpniu 1969 r.

W lutym 1969 r. przewidziany jest lot „Apollo 9”, którego głównym zadaniem będzie wypróbowanie na orbicie okołoziemskiej pojazdu księżycowego zwanego w skrócie LEM, który posłuży ma do opuszczenia się na powierzchnię Księżyca. Na orbicie okołoziemskiej pojazd księżycowy LEM, do którego przesiądzie się z macierzystego statku kosmonautów, ma wykonać szereg manewrów i ewolucji.

Statku „Apollo 10”, który wystartuje w kierunku Księżyca w maju lub w czerwcu 1969 roku nie dokona lądowania na naszym naturalnym satelicie, choć pojazd księżycowy LEM pilotowany przez dwóch kosmonautów odłączy się od zasadniczego statku i zjedzie na niską orbitę przebiegającą 50 km od powierzchni Księżyca. Ten pojazd księżycowy nie będzie jeszcze przystosowany do lądowania i startu z powierzchni Księżyca. Istnieje jednak możliwość modyfikacji programu i zastąpienia owego wehikułu innym mocnym lądowcem.

Jeżeli kolejne loty „Apollo 9” i „Apollo 10” zakończą się powodzeniem — to w lipcu lub sierpniu wystartuje „Apollo 11”, który będzie mógł wysadzić na Księżycu ludzi.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
dania z zakresu ochrony roślin za pomocą stosowania izotopów i promieniowania jonizującego — przeprowadził zespół naukowców z Instytutu Ochrony Roślin kierowany przez prof. Władysława Węgrka.

Międzynarodowe uznanie zdobyły też prace dr inż. Andrzeja Zubera z Instytutu Techniki Jądrowej AGH w dziedzinie stosowania radioizotopów w hydrogeologii. Dr

Rozmowy paryskie utknęły w martwym punkcie

PARYŻ (PAP)
Jak podaje korespondent AFP w niedzielę z Paryża, negocjacje amerykańsko-wietnamskie w sprawie zorganizowania konferencji paryskiej utknęły w martwym punkcie. Według tego samego źródła, oczekuje się osiągnięcia porozumienia pomiędzy stroną amerykańską a reżimem sajsajskim w sprawie wypracowania wspólnego stanowiska. Na poniedziałek przewidziane

Zuber został mianowany ekspertem Międzynarodowej Agencji Atomowej i wysłany do Kenii dla przeprowadzenia tam poszukiwań źródeł wód słwoimi metodami.

Krajowa technika jądrowa wzbogaciła się o wiele wartościowych urządzeń i aparatów. Wymienić można elektroniczne urządzenie do pomiaru dla małych dawek promieniowania jonizującego, opracowanie nowej metody pomiaru energii promieniowania alfa, opracowanie metody i budowanie zestawu aparatury służącej do pomiaru zawartości boru w szkiele. Kilka nowych metod i urządzeń izotopowych zastosowano ostatnio w praktyce, m. in. w przemyśle szklarskim.

Nie będzie rozejmu noworocznego w Wietnamie

LONDYN (PAP)
Agencja Reutersa donosi z południowego Wietnamu, iż wojskom amerykańskim i siłom sajsajskim zapowiedziano, że będą walczyć w okresie świąt noworocznych. Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował w sobotę, że po konsultacjach z

jest nowe spotkanie pomiędzy zastępcą szefa delegacji amerykańskiej, Cyрусsem Vanem i ambasadorem Pham Dang Lamem, szefem delegacji reżimu sajsajskiego.

Wydaje się, że Amerykanie będą szczególnie nalegać, aby konferencja odbyła się przed 20 stycznia, w którym to dniu prezydent Johnson przekaze władzę swojemu następcy Nixonowi.

przedstawicielami sajsajskimi postanowiono, iż nie nastąpi wstrzymanie ognia z okazji Nowego Roku.

Warto przypomnieć, że Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego wystąpił z ofertą 3-dniowego wstrzymania działań zbrojnych z okazji Nowego Roku, poczynając od godziny pierwszej w nocy w poniedziałek 30 bm.

Z „ŻYCIA PARTII”

Fragmenty referatu sprawozdawczego, wygłoszonego przez tow. Władysława Gomułka oraz wystąpienie końcowe i sekretarza KC na V Zjeździe Partii, skład nowo wybranych centralnych władz partyjnych, fragmenty zjazdowej uchwały, zestawienie zmian i uzupełnień w Statucie PZPR dokonanych przez V Zjazd — oto serwis materiałów zjazdowych zawartych w grudniowym zeszyście „Życia Partii”.

Pozjazdowe refleksje przedstawia na łamach miesięcznika delegat na V Zjazd J. Piórkowski, I sekretarz KP w Grodzisku Mazowieckim T. Kołodziejczyk w artykule „Wnioski przedzjazdowe w centrum uwagi” pisze m. in. o podziale zadań między organizacjami partyjnymi i administracją w zakresie realizacji wniosków i postulatów. Uwagi o dyskusji przedzjazdowej przedstawia F. Ciołczyk, II sekretarz POP Zjednoczenia Hutniczo-Górniczego Metalu Niżejalmnych, natomiast sekretarz KW PZPR w Rzeszowie M. Cysan prezentuje osiągnięcia województwa w dziedzinie czynów społecznych.

rolnej — po rolę i aktywność inteligencji na wsi.

Publikacje z dziedziny propagandy zawierają sporo postulatów, uwag krytycznych i propozycji dotyczących praktycznych rozwiązań z dziedziny szkolenia partyjnego, działalności radiowej, działalności w dziedzinie zakładowych, ideowo-wychowawczej pracy ogólnie FJN. To właśnie określa dużą przydatność tych publikacji dla aktywnych propagandowców. Wśród problemów dotyczących nauki, kultury i oświaty dominują sprawy wychowawcze. Tu warto wyróżnić artykuł M. Łopatkowej „O wychowaniu konkretnie”. Autorka właśnie na konkretnych przykładach ilustruje m. in. proces kształtowania osobowości dziecka w codziennych jego kontaktach z nauczycielem i rówieśnikami. Z uwagą czyta się i inne pozycje np. „BHP w szkole”, „Co utrudnia pracę wychowawczą”, „Studia nie tylko zawodowi” lub „Grzyfiskie rekonesansy”. Działacze kulturalnych zainteresowań zapewne rozważą H. Pawlaka nad modelem Domu Kultury. W Lesku w publikacji „Dobre wieści” dzieli się z czytelnikami interesującymi spostrzeżeniami z podróży po NRD. Wypowiedzi czytelników, recenzje książkowe (m. in. zbioru przemówień tow. W. Gomułka pt. „O naszej Partii”) oraz wycinki z prasy terenowej i zakładowej stanowią ciekawe uzupełnienie publikacji zawartych w grudniowym zeszyście „Życia Partii”. (jm)

Dr Petras o bońskich przygotowaniach wojennych

Jeden gram substancji może zabić milion ludzi

BERLIN (PAP)
Sobotnia „Neues Deutschland” zamieściła rozmowę z dr Petrasem, zachodniemieckim mikrobiologiem, który nie chce dużej współdziałać w rozwijaniu przez NRF chemicznej i bakteriologicznej broni masowej zagłady, osiedlił się w NRD.

Dr Petras oświadczył, iż wiele powodów wpłynęło na jego krok i że decyzja dojrzała od dawna w miarę jak poznawał zbrodnicze plany NRF i uświadomił sobie ogrom zbrodni, w której on sam miał współuczestniczyć, w miarę jak orientował się, dla kogo pracuje i z kim współdziała.

Wspominając o próbach wzmocnienia naukowcom NRF, że ich prace naukowo-badawcze mają służyć nie tylko ce-

lom wojennym, lecz także pokojowym, dr Petras przedstawił perfidną metodę uspokajania naukowców z Instytutu Grafshaf, Instytutu, który całkowicie nastawiony jest na rozwój niszczycielskiej broni biologicznej. Jej potworną szkodliwość ilustruje fakt, że jeden gram jednej z wytwarzanych tam substancji wystarczy, aby zabić milion ludzi przez rozpylenie tej substancji w formie mgły.

Na zakończenie rozmowy dr Petras wyraził przekonanie, iż nie jest chyba ostatnim uczonym, który zdecydował się na zerwanie ze zbrodniami przygotowanymi wojennymi. Potwierdzeniem jego słów jest przybycie ostatnio do NRD z Niemiec zachodnich trzeciego z kolei naukowca, Dr Moebiusa, fizyka teorii atomowej z Karlsruhe.

Napaść komandosów izraelskich na lotnisko w Bejrucie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

król w rozmowie telefonicznej z prezydentem Libanu zadeklarował pełne poparcie Jordani dla tego kraju.

Z Paryża donoszą, że zdaniem rządu francuskiego, cztery wielkie mocarstwa powinny teraz uzgodnić ewe postępowanie, aby zapewnić wykonanie resztorocznej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu. Francuski minister spraw zagranicznych Debre powiedział, że z każdym dniem coraz jaśniejsze się staje, iż konflikt na Bliskim Wschodzie jest groźba dla pokoju światowego.

Grupa parlamentarzystów brytyjskich składowała do premiera Izraelskiego Eshkol'a depeszę z protestem przeciwko napaści izraelskich sił zbrojnych na pokojowy liban.

Asyrując Bejrut bramą Wschodu. Tu załatwia się nadej największe transakcje finansowo-walutowe całego świata arabskiego. Setka bejruckich banków — wbrew słynnej ofercie banku „Intra” — nadal notuje wysokie obroty, niższe nieco niż przed czerwcem 1968 r., jednak przynoszące dostatecznie wysokie zyski. W ten sposób — nie angażując się zbyt w oparcie sprawy Arabów, mobistycznie hołdując modzie z Zachodu i dyskretnie stając się Waszyngtonem, a z banknotu czyniąc swą tarczę — Liban starał się dopasować do nowej sytuacji polityczno-wojskowej na Bliskim Wschodzie.

Izraelski agresor zdawał się oszczędzać dotąd Liban, potwierdzając tym niejako myśli tych spośród libańskich polityków, którzy sądzili, że pasywność wobec spraw wojny i pokoju na Bliskim Wschodzie oraz programowa niechęć bezbronności (termina libańska jest pojęciem symbolicznym, a lotnictwo dysponuje kilkoma załadowanymi samolotami jest dostatecznym immunitem. Tylko raz — w maju br. — na granicy libańskiej miał miejsce jeden, spowodowany przez Izrael drobny incydent.

Aż nagle... bejruckie lotnisko — jeden z największych portów

Sophia Loren powiła syna

W niedzielę 29 bm. znana artystka filmowa Sophia Loren powiła syna. Zarówno stan zdrowia matki jak i niemowlęcia ważące ok. 3,5 kg jest zadowalający. Sophia Loren oczekiwania rozwiązania ok. pół roku w zupełnym odosobnieniu w Genewie. Lekarze ocenili ją najstarszą opieką ze względu na to, że poprzednio Sophia Loren trzykrotnie poroniła. Mąż Sophi Loren, producent filmowy Carlo Ponti urodził się w mieście wstawnym i swej żony, że w dowód wdzięczności za troskliwą opiekę lekarską utnuje on dla miasta Genewy specjalistyczną klinikę ginekologiczną. Ponci złożył już na ten cel 6 mln franków szwajcarskich.



A to noworoczne podarunki dla naszych chłopców w Wietnamie Południowym. A. STOK

Gangsterzy Bliskiego Wschodu

międzynarodowych na trasie z Europy do Azji i Australii, stali się władzą gangsterskiej napaści. Izraelscy napaści starannie wybrali cele: zniszczenie uległa przede wszystkim własność libańska — 13 samolotów i wyposażenie libańskich linii lotniczych o wartości 35 mln dolarów. Nagle okazało się, że Liban traktowany jest na równi z innymi państwami arabskimi. W jego umiarkowanie nie zostało uznane, a programowa stała militarna — zdradziecko wykorzystana.

Izraelski desant na wypełnienie pasażerami dziesiątków narodowości bejruckie lotnisko, przedstawiony został w Tel A-wiwie jako akt zemsty za dokonany 26 grudnia atak dwóch członków Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny na samolot izraelskich linii lotniczych „El-Al” w Atenach. Ataku, w zarządzie tylko potuleniście udanego, dokonało dwóch zdeterminowanych na wszystko bojowników

terroru, z których jeden, ten w Bejrucie, dokonany został — zważywszy bezbronność napażonego — w pełnym buty przekonaniu o bezkarności. Zapewne dlatego, tak wielkie zapanowało w świecie poruszenie. I nie należy się mu dziwić. Nawet spokojni szacownicy parlamentaryzacji brytyjscy porzucili swą flagę i wystali w świat pełne oburzenia depesze z protestami przeciwko napaści izraelskiej sił zbrojnych na pokojowy Liban, a francuski minister spraw zagranicznych Debre raz jeszcze opowiedział się za zrehabilitowaniem bezstronnej rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu i ingerencją czterech mocarstw na rzecz pokoju. Na żądanie Libanu Rada Bezpieczeństwa zainicjuje tym nowym aktem izraelskiej agresji na jedno z państw arabskich, lecz można wątpić, czy jeszcze jeden akt potępienia ze strony międzynarodowego organu zmiany cokolwiek w polityce przemocy Tel Awiwu, jeśli tni wkładki mu będą nadal agresywna broń do ręki. Należy przypomnieć, że w styczniu 1968 r. ZRA, zajął, jak użytek u czyni Izrael z myślicznością bombardujących „Phantom”, których dostawę przyrzekły Stany Zjednoczone już pod koniec 1967 poczynającego się roku 1969.

MIA dziesięć lat od chwili, gdy powstał Fidel Castro

omyrkański dyktatora, Batistę. W fakcie, że upadek dyktatury nastąpił w noc sylwestrową i że rewolucyjna Kuba obchodziła swój pierwszy dzień wolności właśnie 1 stycznia, widzieć można pewien symbol. Jest przecież 1 stycznia dniem szczególnym, bo przebiegającym w atmosferze powszechnego oczekiwania na zmiany, jakie przyniesie przyszłość. Wydarzenia na Kubie zmiana taka, i to zmianę o charakterze zasadniczym, przyniosły: prowadziły do powstania pierwszej na kontynencie amerykańskim wyspy socjalizmu.

W ciągu minionego 10-letcia wiele pisaliśmy o odległej Kubie. I to nie tylko z okazji rocznic pamiętnych walk, jakie poprzedziły jej wyzwolenie w dniu 1 stycznia 1959 roku, że przypomniemy tylko słynną szarżę, podjętą 26 lipca 1953 roku przez powstańców na Fort Moncada. Pasjonujący charakter rewolucji kubańskiej, jej imponujące osiągnięcia, podobnie jak jąca nas od czasu wejścia Kuby na drogę socjalistycznego rozwoju wspólnota ustrojowa, sprawiły, iż odległa wyspa przyciąga naszą uwagę nie od święta, ale na co dzień.

Jeden jeszcze czynnik nie był tu bez znaczenia

Revolucja kubańska rozwijała się przecież w kraju odległym zaledwie 90 mil od brzegów najpotężniejszego mocarstwa imperia listycznego, jakim są USA. A więc w warunkach szczególnie trudnych, bo nacechowanych podejmowanymi wielokrotnie przez USA próbami zbrojnego bądź ekonomicznego zdławienia rewolucji. Przypadkiem działał pierwszy tego typu może być pamiętna próba amerykańskiej inwazji

Kubańskie dziesięciolecie

rodzaju stawki na bodźce moralne. Jednak niewątpliwie osiągnięcia Kuby widoczne są nawet dla jej wrogów. Amerykański dziennik „Gazette and Daily” referował właśnie o ostatnio opinii jednego ze zwolenników zmiany do tymczasowej polityki USA wobec Kuby, zastępcy sekretarza stanu do spraw międzyamerykańskich, C. T. Oliviera. Polityk ten uznał, że USA muszą pogodzić się z istnieniem socjalistycznego sąsiada zarówno z uwagi na popularność rewolucji w społeczeństwie kubańskim, jak i wyraźną nieskuteczność amerykań-

skiego hołkotu politycznego i ekonomicznego. „Wielu obserwatorów — cytamy w cytowanym piśmie — którzy ostentacyjnie bawili na Kubie, nie wyrażając żadnych zdziwionych komentarzy przeciwko Castro, donoszą, że nie ma tam stanowczo żadnych znaczących objawów niepokojów. Popularność Castro i rewolucji jest wciąż jeszcze wielka w masach ludowych, które od roku 1959 skorzystały na zmianach w systemie władzy”.

Jestem pełni zrozumienia dla naturalnego faktu, że rozwijająca się w specyficznych warunkach historycznych i geograficznych Kuba poszukuje w wielu dziedzinach własnych rozwiązań. Z drugiej zaś strony nie chyba plastycznej aniżeli najnowsza historia Kuby nie dowodzi, że poszukiwaniom własnych, narodowych rozwiązań przez poszczególne kraje socjalistyczne, musi towarzyszyć stałe umacnianie ich jedności. Czyż bowiem byłoby możliwe utrzymanie swych zdobyczy przez niewielki kraj sąsiadujący z największą potęgą świata imperialistycznego, gdyby nie miał on oparcia w sile i jedności zjednoczonego obozu socjalistycznego?

Internacjonalistyczne pozdrowienia przesyłamy bohaterom Kubańcykom w dniu, w którym dokonują oni bilansu swych narodowych osiągnięć. (AR)

300 mln zł sięga wartość ponadplanowej produkcji tarnowskiego regionu

(Inf. wł.) Ostatnie dni grudnia, to okazało do podsumowania dorobku rocznej pracy. Z całego województwa napływały meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych i powaźnych nadplanowych osiągnięciach. Tarnowski region osiągnął w 1968 roku w zakresie produkcji i usług imponującą wartość 11 miliardów złotych. Prawie wszystkie zakłady pracy tego regionu wykonały w całości swe roczne założenia. Wartość ich dodatkowej produkcji sięga 300 mln zł, w tym samych „Azotów” — 60 mln zł.

Te poważne efekty są wynikiem ofiarnej realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych z okazji V Zjazdu PZPR. Imponujący bilans tarnowskiego świata pracy przedstawił w ub. sobotę I sekretarz KP PZPR w Tarnowie tow. E. Michał podczas spotkania sekretarzy komitetów zakładowych, gromadzkich oraz podstawowych organizacji partyjnych. Należy z zadowoleniem podkreślić, że w tym roku szeregi partyjne przekroczyły w Tarnowskim 10.100 członków i kandydatów. (Orl)

W Jugosławii rozpatruje się projekt ograniczenia swobody ruchu ludności

BELGRAD (PAP)
Jak informuje dziennik „Večernje Novosti”, kompetentne czynniki jugosłowiańskie rozpatrują projekt zmian obowiązującego ustawa o swobodzie poruszania się osób wrogo nastawionych wobec ustroju i państwa jugosłowiańskiego, które w określonych warunkach mogłyby działać przeciwko interesom obrony kraju i porządkowi publicznemu. Zgodnie z projektem, decyzje w sprawie ograniczenia swobody ruchów danej osoby podejmowałyby federalny sekretarz spraw we-

wewnętrznych w porozumieniu z odpowiednimi organami spraw wewnętrznymi danej republiki. Ocenę sytuacji, w której decyzje takie mogłyby być podejmowane, uchwałybyby Federalna Rada Wykonawcza. Osoby, wobec których środków ten byłby zastosowany, mogłyby również być — jak wynika z informacji — przesiedlowane z dotychczasowego miejsca zamieszkania, w celu utrudnienia im wrogiej działalności. Ograniczenie swobody ruchów dotyczyłoby określonej miejscowości lub okręgu, przy zachowaniu prawa do pracy i do korzystania ze źródeł informacji.

Masowe demonstracje w Lagos

ALGIER (PAP)
W niedzielę, 29 bm., w stolicy Nigerii, Lagos, odbyły się masowe demonstracje robotników i młodzieży zorganizowane przez „radę solidarności młodzieży” przeciwko próbom ingerencji państw ościennych oraz zachodnioeuropejskich w wewnątrzni-geryjskie konflikty. Policja oto-

czyła kordonami ambasady W. Brytanii, Francji, NRF oraz USA, uniemożliwiając dostęp do nich demonstrującym tłumom. Na wiecu zorganizowanym przez demonstrantów mówca — sekretarz nigeryjskiej organizacji młodzieżowej Eskor Toyor — nazwał Portugalie, Francję, W. Brytanię oraz USA i NRF wrogami Nigerii.

Wirusa „Hongkong” w Polsce nie ma, ale...

(WIT-AR). Więci o rozprzestrzenianiu się wirusa grypy „azjatyckiej” pod nazwą „Hongkong” (tam bowiem wykryto pierwsze ognisko epidemii), budzą zaniepokojenie opinii publicznej. Podobne grypy co pewien czas nawiedzają ludzką, pociągając za sobą nieraz liczne ofiary, jak to było np. ze słynną „hispanką”, która w 1918 roku spowodowała więcej zgonów niż nalicezono poległych na frontach I wojny światowej.

W latach 1957/58 przez świat przeszła epidemia grypy „azjatyckiej”. Chorych również liczone wówczas na miliony. W Polsce groźna „azjatyka” przemigła bez większych komplikacji. Przyczyniły się do tego wzmoczone przestrzeganie higieny życia codziennego, sprawną działalnością naszego leczenia i służby sanitarno-epidemiologicznej.

Czy mamy się liczyć obecnie z niebezpieczeństwem epidemii grypy „Hongkong”? Departament sanitarno-epidemiologiczny w resorcie zdrowia stwierdza, że na razie nie ma powodów do alarmu: grypy „Hongkong” w Polsce nie ma. Nie oznacza to, że epidemia nam nie grozi, trzeba się z nią liczyć — skoro nawiedza inne kraje (wirus zaatakował np. mieszkańców Włoch i Anglii, sprawił sporo kłopotów w USA, w Australii, stwierdzono jego obecność w Ameryce Południowej itd.).

Polska służba sanitarno-epidemiologiczna, apteki, przychodnie lekarskie, szpitale są przygotowane na przyjęcie niepożądanego gościa, jeśli pojawiłby się w naszym kraju. Sama grypa nie stanowi niebezpieczeństwa życia, natomiast groźna bywa komplikacja — w wypadku wirusa „Hongkong” mogą nastąpić zaburzenia układu krążenia.

Komenda Miejska MO w Krakowie prowadzi śledztwo przeciwko JERZEMU DEUGOSZOWI s. Jana, ur. 5. V. 1942 r., zam. w Krakowie, ul. Fałata nr 12 m. 18, arestowanemu przez Prokuraturę, o to, że powodując się na wpływy w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie podejmował się załatwiania złagodzenia wyroków i innych spraw — przyjmując za to różne kwoty pieniężne. Wymieniony podawał się za doktora praw i adwokata z Warszawy.

W trosce o dzieci wymagające opieki

(Inf. wł.) Wczorajsze plenum Zarządu Okręgu TPD w Krakowie poświęcone było sprawom związanym z rozszerzeniem opieki nad dziećmi kalekimi. Referat na ten temat wygłosił dyr. Państwowego Domu Specjalnego dla Dzieci w Krakowie Antoni Zychowski. Jest w Polsce około 65 tys. ludzi potrzebujących pomocy. Jak dotychczas jednak tylko około 10 tys. najmłodszych otrzymało należytą pomoc.

Obok działalności państwowej, rozszerza się ostatnio coraz bardziej działalność społeczna w tej dziedzinie. W regionie krakowskim powstało szereg kół ludzi zaangażowanych, którzy wykazują wiele troski o to, aby dzieci upośledzone mogły czuć się w społeczeństwie jak najlepiej. W Krakowie powstała specjalna „szkoła życia”. (ep)

Stan zagrożenia w Nowym Jorku

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W N. JORKU)
Kilkuset mieszkańców Nowego Jorku zmarło na gripę, a kilku zamarało na śmierć w swoich mieszkaniach. Epidemia, brak opalu do ogrzewania domów, atak mroźny i wyczerpanie rezerw krwi do transfuzji skłoniły magistrat do proklamowania stanu zagrożenia. — Jest to ukoronowaniem katastrof, jakie nawiedziły w tym roku najbogatsze miasto świata na skutek przyczyn naturalnych, awarii technicznych i konfliktów społecznych.

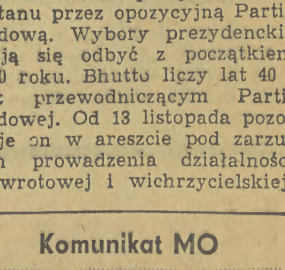
Nowojorska prasa oskarża strajkujących pracowników miejskich, czy też, jak teraz, kierowców cystern z ropą naftową, o egotizm i szanizm, ale niewygodne żądania pracowników okazują się z reguły możliwe do spełnienia, choć dopiero po wale strajkowej.

Trudno zresztą powiedzieć, ilu nowojorczyków szczeniaka zębami rzeczywistości z braku opalu, gdyż kamienicznicy wykorzystali natychmiast sytuację i przestali ogrzewać tysiące domów, zwalając winę na strajkujących.

Bhutto kandydatem na prezydenta Pakistanu

(DELHI (PAP))
Były pakistański minister spraw zagranicznych Ali Bhutto został wysunięty jako kandydat na stanowisko prezydenta Pakistanu przez opozycyjną Partię Ludową. Wybory prezydenckie mają się odbyć z początkiem 1970 roku. Bhutto liczy lat 40 i jest przewodniczącym Partii Ludowej. Od 13 listopada pozostaje on w areście pod zarzutem prowadzenia działalności wywrotowej i wicherzycielskiej.

Komunikat MO



Osoby poszkodowane oraz osoby, które wiedzą o podobnej działalności J. Długosza — proszcie się o osobiste lub piśmienne porozumienie się z Komendą Miejską MO w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24, pokój 65 (lewa oficyna), telefon 239-21 wewn. 647 lub 292, w godz. 8-15.



Hej raz! hej raz!
Długi wąż wypelza z czełusci tunelu. Robotnicy rytmicznym ruchem przeciągają kabel pod ukończoną już częścią jezdnii. Za wiaduktem żywo gęstnieje grupa inżynierów. Sztab kończącego się natarcia. Co chwile ktoś podbiega meldując o wykonaniu zadania. Padają ostatnie polecenia. — Podciągnąć linę. Przygotować do odbioru. Front robotów otwarty. Front zaczętej przed rokiem kampanii.

Smiele natarcie

Tętnicami w organizmie wielkiego miasta można by nazwać arterie komunikacyjne. Od ich ilości, rozmieszczenia i nowoczesności zależy cały „krwioobieg”. Stąd tak istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania życia w rozbudowującym się wciąż Krakowie mają nowe drogi i ulice.

W planach rozwoju miasta przewidziano drugie komunikacyjne połączenie starego Krakowa z Nową Huta na lata 1972-1973. Ale potrzeby wyprzedzają nawet najbliższe plany. Równy rok temu pracownicy Dyrekcji Inwestycji Miejskich II realizują uchwałę KERM w sprawie inwestycji towarzyszących rozbudowie Huty im. Lenina, wykonując decyzje Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz polecenia władz miejskich, postanowili skrócić termin wykonania robót z 3 lat do 1 roku.

Septycy nazwali ich marzycielami. Znającą pukali się w czoła. To niemożliwe wykonać pracę trzykrotnie szybciej.

— Zobaczymy — powiedzieli marzyciele — wpadniemy za rok, to pogadamy.

I zabrali się do roboty. Zamierzenie było naprawdę śmiałe i na pierwszy rzut oka wydawałoby się niewykonalne. Przed budowniczymi rozpocierał się teren między ulicą Fabryczną a Miedzianą najezony nierzemiłymi betonowymi ścianami magazynów „Madro”.

Ruszone do szturm. Błyskawicznie palniki acetylenowe. Raz po raz rozlegały się detonacje ładunków wybuchowych. Rwno żelbetonowe przeszkody dynamitem. Jak czołgi na pole bitwy wjechały potężne buldożery.

Realizacja budowy wymagała zaangażowania szeregu przedsiębiorstw specjalistycznych. Rzucono na front pracy wciąż nowe „dywizje” budowniczych. Pracownicy generalnego wykonawcy — Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich nr 1, Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Zarządu Robot Inżynierskich, Przedsiębiorstwa Robot Kolejowych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Przebiegiem robót żywo interesowali się niejednokrotnie spiesząc z wydatną pomocą sekretarz KW PZPR Jerzy Pełka, kier. Wydz. Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW PZPR, Adam Lenczowski, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa Jan Skiba.

Noworoczny prezent

Przez podmiejskie ogródki, przez wady i fabryczne zaplecza idą budowniczymi ciągnąc za sobą nowoczesną dwukierunkową drogę, linię tramwajową, łącząc najpierw nową dzielnicę Dąbie, a w niedalekiej przyszłości Nową Huta z Krakowem.

Najwięcej trudności nastroczał wiadukt. Jego przebudowa odbywała się bez wstrzymania ruchu pociągów.

Wykonano bardzo skomplikowane podziemne ubrojenie terenu, a gdy nadeszły pierwsze wczesne mrozy, by nie zakłócić rytmu betonowania, otulano matami troskliwie jak niemowlę piły i szalunki. Podciągnięto koksialki, by ani na dzień nie przerwać robót, by przyjęli Polsko-Lublińską ekipę z Czechosłowacji, ZSRR, krajów skandynawskich, Austrii i NRF.

Jak wysoko ceni sobie kienowictwo pracowni obrazów w Forteza za Basso kwalifikacje polskich specjalistów, dowodzi powierzenie im obiektów o wysokiej wartości artystycznej. Polskie ekipy konserwują obrazy na drewnie. Trzeba w pierwszym rzędzie usunąć tymczasowe zabezpieczenie wykonane bezpośrednio po powodzi w postaci papieru przyklejonego żywicą akrylową do obrazów. W drugiej fazie następu-

ją obrzynie zadania w związku z zniszczeniem wojennymi. Powstały placówki konserwatorów w każdym województwie i odpowiednio filie przedsiębiorstw konserwatorskich. Wyłonili się nowa kompleksowa metoda badań i studiów przy szerokiej współpracy historyków, architektów, historyków sztuki, archeologów oraz specjalistów dyscyplin pokrew-

Do zobaczenia za rok

Szeroka, wygodna arteria komunikacyjna aleja Pokoju wydużyła się o dalszy kilometr. Od jutra tramwaje pojadą osiedle Dąbie z pozostałymi dzielnicami Krakowa. Będzie kursował do petli w rejonie ulicy Miedzianej. Równoległe przekazywana jest do użytku prawa jezdnia (pasaż) w kierunku Nowej Huty od ul. Fabrycznej do ul. Miedzianej jako fragment drugiego połączenia Krakowa z Nową Huta. Pozostała część — tj. lewa jezdnia na odcinku prowadzącym obecnie robót zostanie w całości udośćniona wczesną wiosną 1969 r. Rekordowo krótki termin tak poważnej inwestycji zaliczyć należy do niecodziennych sukcesów w budownictwie urzędów komunalnych Krakowa. W 1968 roku osiągnięto to, co zamierzono pierwotnie wykonać do końca 1970 roku.

„Fortuna kołem się toczy”... — mówi stare porzekadło. Pierwsze półrocze br. jubileuszowego 15 roku Spółdzielni było okresem kryzysu. Trzeba było zrezygnować z sprzedaży piwa i w rezultacie w handlowych księgach placówki — odnotowano straty. Ale zła passa nadobiona, a w zamian za już sprzedane piwa już w najbliższym okresie Przemysłowo-Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Krakowie przejmie całą działalność handlową wszystkich spółdzielni inwalidzkich.

Zarząd Spółdzielni — Jubilatki przygotowuje się także do realizacji dalszych planów. Chodzi m. in. o rozbudowę sieci nowych pawilonów handlowych a szczególnie w dzielnicach i rejonach, gdzie dotychczas dają się odczuć braki w zapotrzebowaniu. Spółdzielnia dysponować będzie 20 pawilonami w Krakowie i w innych miejscowościach na terenie województwa krakowskiego. Władze terenowe przychodzącej preżni placówce i inicjatywie z pomocą. Np. MRN w Oświęcimiu przeniesie na użytek Spółdzielni nowy lokal o powierzchni ok. 2000 m kw.

Zarząd „15-latków” troszczy się nie tylko o sprawy bytowe, finansowe placówki. Na specjalne podkreślenie zasługuje uwaga, jaką poświęca się tutaj zdrowiu i rehabilitacji pracowników. Jak już wspomnieliśmy w budynku Spółdzielni część pomieszczeń zajmuje placówka zdrowia (dwuosobowa obsada). Pracownicy inwalidzi są przez lekarza kierowani na wczasy do sanatoriów, na obozy kodycyjne. Ponadto 350 tys. zł przeznacza się tutaj co roku na zakup protez, inwalidzkich wózków, specjalnych krzeseł, a nawet udziela się pracownikom pożyczek na zakup specjalnych inwalidzkich samochodów malolitrażowych. Ludziom, którzy w obronie ojczyzny oddali swe zdrowie stwarza się warunki do pracy, możliwość uczciwego życia, daje się im świadomość, że są społeczeństwu potrzebni i zaciągają dług wdzięczności — śpiąca się także sercem.

Ten jubileusz obchodzony w blasku choinkowych świateł będzie najbardziej przyjemny i uroczysty.

RYSZARD MALINOWSKI

badania fizyko-chemiczne, zdjęła przemalowania z różnych okresów, przeniosła warstwę malarską na nowe podłoża. Polska ekipa nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Odnaczała się pracowitością i wysokimi kwalifikacjami, a nawet wyróżniała się wśród międzynarodowych zespołów.

W Polsce wykształciła się w ciągu ostatnich 50 lat szkoła konserwatorów, która wytworzyła własne metody pracy. W okresie międzywojennym, w związku z pracami przy konserwacji zamku królewskiego w Warszawie i pałacu w Łazienkach, powstały warsztaty wyspecjalizowane w szczególności w zakresie malarskim, sztuk zdobniczych. Z tych warsztatów wyrósł następnie pracownice fachowców i kadry konserwatorów dzieł sztuki i rzemiosła.

Szczególnie jednak po ostatniej wojnie przed polskimi konserwatorami stanęły nowe

Prorektor W. Borusiewicz opowiada

o wizycie w kraju tysiąca jezior

W Finlandii mamy serdecznych przyjaciół

W tych dniach powróciła z Helsinek delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Finńskiej. Jednym z członków delegacji był prorektor Politechniki Krakowskiej, profesor WŁADYSEAW BORUSIEWICZ.

— Pamię profesorze jaki był cel wizyty naszej delegacji? — Nasza 5-osobowa delegacja, na czele której stał przewodniczący Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Finńskiej prof. Jerzy Jodłowski — wzięła udział w uroczystościach 40-lecia Towarzystwa Finlandia — Polska. Należy podkreślić, iż towarzystwo to jest najstarszym spośród tego typu towarzystw działających w Finlandii. Zostało założone w roku 1928 i nieprzerwanie aż do chwili obecnej — nawet w okresie II wojny światowej nie zawieszono pracy — prowadzi ożywioną działalność, mającą na celu zbliżenie między naszymi narodami. Wachlarz działalności towarzystwa jest bardzo szeroki. Wydaje ono specjalne pisma, organizuje zebrania, odczyty, wystawy, pokazy filmów, słowem stara się możliwie jak najlepiej zaznajomić fińskie społeczeństwo z naszymi osiągnięciami w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej.

— Gdzie odbyły się główne uroczystości jubileuszowe? — W dzień po naszym przyjeździe w wielkiej auli Uniwersytetu w Helsinkach zorganizowano uroczystą akademię z udziałem wielu wybitnych osobistości reprezentujących środowiska polityczne, kulturalne, naukowe. W kilka dni później czło-wykiem przedstawiciele Towarzystwa Finlandia — Polska podejmowaliśmy w naszej ambasadzie. W czasie tego spotkania 19 długoletnich i zasłużonych działaczy tego Towarzystwa otrzymało Medal Tysiąclecia przyznany im przez OK F.N. Wśród odznaczonych znaleźli się m. in. przewodniczący fińskiego parlamentu prof. V. J. Sukselainen i obecny przewodniczący Towarzystwa, były rektor Akademii Sztuk Pięknych, Aare Heinenen.

— W czasie 8-dniowego pobytu w Finlandii delegacja zwiedziła zapewne oprócz Helsnek także inne miasta? — Tak. Po głównych uroczystościach w stolicy Finlandii podzieliłmy się na dwie grupy. Jedną z prof. St. Jodłowskim udaliśmy się do Tampere, drugą grupką, w której byłem także ja — złożyła wizytę w najstarszym mieście tego kraju — Turku. Na tu-tejszym uniwersytecie wygłosiłem odczyt na temat konserwacji zabytków w Polsce. Oczywiście resztę przeżrocami — operat się głównie na tym, co zostało zrobione w tym zakresie w naszym podwawelskim grodzie. Sądząc po ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po odczytciu — nasze zamierzenia i osiągnięcia w dziedzinie ochrony zabytków znalazły pełne uznanie w oczach tamtejszych fachowców.

Miło nam było wysłuchać także ciepłych słów pod adresem polskich konserwatorów, którzy pomagali przy odbudowie tamtejszego zamku (dużą pomoc okazało Finom szczególnie Muzeum Narodowe z Warszawy i

Sobota i niedziela w Krakowie

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA... I PRZED ŚWIĘTAMI

Niektórzy krakowianie nie przesłali jeszcze boleć głowa po świętach, a już przygotowuje się nowe szaleństwo: tym razem występowała Diatego sobota i niedziela upłynęły pod znakiem koncentracji władz fizycznych i umysłowych przed sylwestrowym wysiłkiem. Bo wiele przygotowuje się na ten dzień imprez. Zabawy sylwestrowe organizuje się w „Kapryście”, „Europie”, „Grandzie”, „Feniksie”, „Złotej Kotwicy”, „Craconi” i w wielu innych lokalach. Imprezy sylwestrowe przygotowują też kluby środowiskowe i zakłady pracy. W noc sylwestrową czynne będą także niektóre kina: „Kijów”, „Warszawa”, „Wolność”, „Uciecha”, „Apollo”. W ramach programów przewidzianych na ten dzień odbędą się oprócz projekcji filmów występy znanych aktorów teatralnych, filmowych i estradowych.

DŁA RELAKSU — ŚPIEW KANARKÓW

Czas spędzony na hućnych zabawkach zużył nas trochę. Ktokolwiek zapragnął odpocząć — mógł w sobotę słuchać śpiewu ptaków. I to nie były jednak kanarków — sółstów.

TELEWIZJA

15.35 Program dnia. 15.40 Politechniki: fizyka (kurs przyr.) „Praca i ciepło”. 16.15 Politechniki: fizyka (kurs przyr.) „Sprawność silnika cieplnego”. 16.45 Dziennik. 16.55 Teleferie. 18.00 Kronika (KR). 18.15 Dylematy ludzi uczących (KR). 18.25 TV Magazyn Postępu Techn. 19.00 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Telewizyjny: Max Frisch „Szeńska pasja” Filipa Hotza. 20.35 Panorama literacka. 21.25 „Wzrost Bacha. 11.55 Kom. o rtymie jazzu” — film rad. 21.55 wód. 12.05 z kraju i ze świata. 21.57 Wiad. 22.15 Koncert (KR). 22.50 i 22.55 Politechnika TV (po- wzięlenie).

Sukcesy polskich konserwatorów dzieł sztuki

Prace konserwatorskie nad obrazem Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, który uległ poważnym uszkodzeniom podczas ostatniej wojny.



Prace konserwatorskie nad obrazem Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, który uległ poważnym uszkodzeniom podczas ostatniej wojny.

je trwałe zabezpieczenie warstwy malarskiej. Ze względu na duże zniszczenie obrazów praca wymaga dużej odpowiedzialności, uwagi i precyzji. W ciągu roku pierwsza ekipa zabezpieczyła 25 obrazów w większości dużych rozmiarów. Przy pracach nad obrazem „Madonna z dziećmi” Lorenzo di Bicci (wiek XVI) polska ekipa przeprowadziła

Porządki na handlowym podwórku

Mniej papierków — więcej czasu dla klientów

Szeroko rozbudowana sprawozdawczość stała się zmorem naszego życia codziennego. Dlatego z uznaniem należy powitać każdą inicjatywę zmierzającą do uproszczenia tej niepotrzebnie skomplikowanej procedury. Od pewnego czasu Ministerstwo Handlu Wewnętrznego prowadzi prace nad uporządkowaniem wszelkich spraw papierkowych, pochłaniających zbyt wiele czasu nie tylko pracownikom administracyjnym, ale również kierownikom sklepów.

CO, GDZIE, KIEDY?

30 GRUDNIA poniedziałek EUGENIUSZA

TEATRY

OPERA (pl. Ducha 1): Rigoletto — 19.15.

KINA

APOLLO: Weekend z dźwiękami (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: Czerwiej pancerni IV (pol. 7 lat) — 17, 19. DOM ŻOŁNIERZA: Lola (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. KIJÓW: Anna Karenina (radz. 16 lat) — 16.15, 19.30. KULTURA: Zycie zamku (fr. 14 lat) — 18, 20.15. MELODIA: Dni grozy i śmiechu (USA 11 lat) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: Miłość blondynki (czes. 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MIKRO: Krak (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁGWARDIA: Na pomoc (ang. 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZUKA: Zazie w metro (fr. 16 lat) — 13, 15.45, 18. UCIECHA: Dwa tygodnie we wrześniu (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: nieczynne. WARSZAWA: Lalka (pol. 14 lat) — 13, 16.15, 19.30. WISŁA: Długie łodzie Wilkington (ang. 14 lat) — 11, Winnetou 1 s. (Jug. 11 lat) — 16, 18, Boksier (pol. 14 lat) — 20. WOLNOŚĆ: El Greco (wł. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: nieczynny.

WYSTAWY

SUKIENNICZE: pol. mal. i rzeźba 1784-1900 (10-15). SZOŁAJSKI: G. Faure — Suita „Dolly”. 9.20 Muz. operetk. 10.00 „Kof Domicjana” — opowiad. J. Parandzkiego. 10.20 R. Strauss: — poemat symf. „Śmierć i wyzwolenie”. 10.45 „Nowości historyczne”. 11.00 Muz. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolnicy kwiaty.

NOWE KSIĄŻKI

BELETRYSTYKA REPORTAŻE
Julian Kawalec — SZUKAM DOMU, Wyd. PIW, str. 117, cena 10 zł.
Janusz Rolicki — Z ŻYCIEM POD PACHE, Wyd. Iskry, str. 237, cena 10 zł.
Mladen Oljaca — KOZERA MON str. 570, cena 30 zł.

PROZA
Władimir Wołnowicz — PRZYJACIELE, Powieść, Wyd. „Iskry”, str. 178, cena 10 zł.
Anna Philippe — CHWILE WESTCHNIENIA, Książka o ostatnich dniach Gerarda Philippe’a, Wyd. KiW, str. 94, cena 10 zł.

HISTORIA
Jan Szelaż — 13 LAT I 113 DNI — Szkice historyczne z lat 1926-1939, Wyd. Czytelnik, str. 346, cena 50 zł.
B. Gernerek, K. Piesowicz — LUDZIE, TOWARZY, PIENIADZE, Wyd. W. P. seria „Biblioteka Wiedzy o Polsce”, str. 552, cena 50 zł.

Z POLA WALKI — Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego, Nr 3 (43) 1968, str. 270, cena 20 zł (plus Z pola walki — Indeks zawartości za lata 1958-1967).

PROBLEMY POLSKI LUDOWEJ
Y ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ 11-16. XI. 1968 — Podstawowe materiały i dokumenty, Wyd. KiW, str. 331, cena 10 zł.

FILOZOFIA
A. G. Spirkin — ZARYS FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ, Wyd. KiW, str. 504, cena 60 zł.

PODRĘCZNIKI MÓWIMY PO POLSKU — pr. zb. Podręcznik języka polskiego dla Rosjan, Wyd. WP, seria „Poliglota”, str. 342, cena (bez płyt) 30 zł.

MÓWIMY PO POLSKU — pr. zb. Podręcznik języka polskiego dla Niemców, Wyd. WP, seria „Poliglota”, str. 334, cena (bez płyt) 30 zł.

DYZURY

CHIRURGICZNY: N. Huta. INTERNISTYCZNY: N. Huta. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. OKULISTYCZNY: N. Huta. UROLOGICZNY: N. Huta. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. PEDIATRYCZNY: Strzelecka.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Siemradzińskiego 1, wypadki 00 zachorowania 395-00, 395-01, 395-02 Grzegorzki 209-01, 205-77 Podgórze 625-50, 657-57 Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

Dietla 76 (tien), Lubiez 7, Krowderska 74, Konopnickiej 3, Pstrzowskiego 31, N. Huta — A. Struga 36 (tien), Al. Rew. Paździ. 6 (tien).

RADIO

PROGRAM I
7.45 „Radioproblemy”, 8.00 Dziennik. 8.20 Zespół W. Kolankowskiego. 8.29 „W Jeziornach”. 9.00 G. Faure — Suita „Dolly”. 9.20 Muz. operetk. 10.00 „Kof Domicjana” — opowiad. J. Parandzkiego. 10.20 R. Strauss: — poemat symf. „Śmierć i wyzwolenie”. 10.45 „Nowości historyczne”. 11.00 Muz. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolnicy kwiaty.

Jubileusz pod choinką

W blasku choinkowych świateł będzie w tym roku obchodzić swój jubileusz Przemysłowo-Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Krakowie. Prezes Józef Madej informuje nas, że w ciągu 15 lat działalności tej placówki dorobiła się ona własnego nowego obiektu przy ul. Fabrycznej, gdzie przeprowadzono się z ciastnych, nieodpowiednich pomieszczeń z Placu Matejki. 120 pracowników Spółdzielni (liczącej 130 członków), z których ponad 75 proc. jest inwalidami wojennymi — otrzymali lepsze, korzystniejsze dla zdrowia i łatwiejsze warunki pracy.

W nowym obiekcie przy ul. Fabrycznej znajdują się wszystkie pomieszczenia biurowo-administracyjne Spółdzielni, garaż, magazyny, dwie hale produkcyjne oraz poradnia lekarska i jeden z przyzakładowych sklepów.

Kadry start jest trudny, ale dla członków Inwalidzkiej Spółdzielni — start ten był na pewno trudniejszy. W 1953 r. sieć handlowa 15-letniej dziś jubilatki stanowiło zaledwie 10 kiosków „bazujących” w dużej mierze na sprzedaży piwa oraz 4 sklepy tekstylne i 2 sklepy spożywcze. W minionym roku działalność osiągnęła 25 milionów zł obrotu. W następnym roku Spółdzielnia dysponowała już 60 punktami sprzedaży (przejeżdża m. in. 2 wytwórnie wód gazowych oraz 1 rozlewnię piwa), a obroty wzrosły do 40 mln zł.

Starzy pracownicy — założyciele, jeszcze dziś wspominają z nutką melancholii pierwszy okres „życia spółdzielni”, w którym „dorobili się” 800 tys. zł deficytu, a na pokrycie tych strat zrzekli się swoich dywidend. Wspominają o tym m. in. Feliks Kubicki, Alojzy Czapałowski, Mieczysław Lech, Józef Plusz, Tadeusz Stachowicz, Maria Tuzepaska.

Dzisiaj Spółdzielnia dysponuje wspomnianym na wstępie budynkiem, posiada przeszło 80 handlowych placówek z branżami spożywczej, a ponadto 3 sklepy dziecięscie i 2 sklepy obuwnicze. W roku 1967 obroty Spółdzielni przekroczyły 100 mln zł, a przeciętny zarobek za trudny dzień inwalidów wyniósł 2.100 zł.

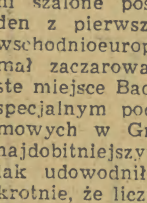
W zimowym nastroju

Kra-owskie odgrywa czołową rolę w sportach zimowych. W Zakopanem, na całym Podhalu, w małych miasteczkach wsiach naszego województwa wyrastają czołowi narciarze, reprezentanci Polski, którzy rozstrzygają polski sport za granicą. Brylantem jest kolebka polskiego saneczkarstwa. Zespoły Podhalu i Cracovii należą do najlepszych tradycji sportu lat. Doświadczeni zawodnicy, którzy w ostatnich latach odnieśli sukcesy w międzynarodowych zawodach, to: Andrzej Bachleda, Stanisław Maruszka i Andrzej Bachleda.

Talenty na miarę Bronisława Czecha, Stanisława Maruszki i Andrzeja Bachledy



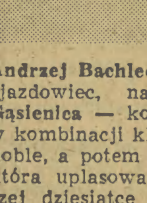
Nielatwo jest przełamać hegemonię takich potęg, jak: Norwegia, Szwecja, Finlandia, Związek Radziecki w narciarstwie klasycznym czy Austriaków, Włochów i Francuzów w alpejskim. Udało się to tylko nielicznym. Byli wśród nich również Polacy, choćby wspomnieć takie sławy jak Bronisław Czech czy Stanisław Maruszka. W narciarstwie alpejskim niewątpliwym talentem na miarę światową jest Polak — Andrzej Bachleda, który czyni szalone postępy i jako jeden z pierwszych zawodników wschodnioeuropejskich przełamał zacinającą barierę. Szóstym miejscem w slalomie specjalnym podczas Igrzysk Zimowych w Grenoble jest tego najbardziej niespodziewanym dowodem. Polak uderzył także niejednokrotnie, że leży się zawsze tam, gdzie stawka zawodów jest wielka, gdzie startują wszystkie narciarskie sławy.



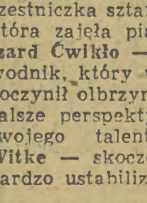
Mgr Ludwik Fischer, prezes Tatrzańskiego Okręgu Narciarskiego nie miał zatem żadnych trudności, kiedy reporter „Gazety Krakowskiej” zapytał go, kogo stawia na pierwszym miejscu w zakopiańskiej czołówce. A więc na pierwszym miejscu



Andrzej Bachleda, czołowy nasz zjazdowiec, a drugim Józef Gasienica — kombinator słoży w kombinacji klasycznej w Grenoble, a potem Stefania Biegun, która uplasowała się w pierwszej dziesiątce biegaczek. Następnie miejsce zajmują: Józef Rysula, jedyny nasz reprezentant w konkurencjach biegowych na olimpiadzie, Józef Przybyła — skoczek, który ustanowił wspaniały nowy rekord na Dużej Krokwi, Józef Daniel Gasienica — kombinator, Erwin Fiedor również kombinator. Weronika Budna — biegaczka, uczestniczka sztafety olimpijskiej, która zajęła piąte miejsce, Ryszard Cwikła — zjazdowiec, zawodnik, który w ostatnim roku poczynił olbrzymie postępy i ma dalsze perspektywy rozwijania swojego talentu oraz Ryszard Witke — skoczek wykazujący bardzo stabilizowaną formę.



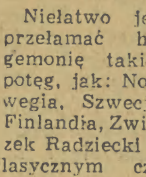
W ostatnim okresie powoli, lecz konsekwentnie ofiarom działalności podnoszą poziom krakowskiego hokeja.



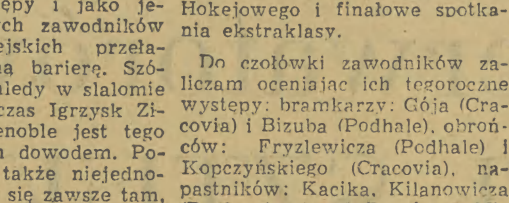
Podhale, Cracovia, KTH, Unia Oświęcim czynią wiele wysił-

ków, aby przypomnieć dobre tradycje krakowskiego hokeja. Do prezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie inż. Edwarda Pawłowskiego zwrócił się z trzema pytaniami: jakie imprezy odbędą się w przyszłym roku zwołeniów krakowskiego hokeja, kogo zalicza do czołowych zawodników okręgu i jakie perspektywy ma na przyszłość krakowski hokej.

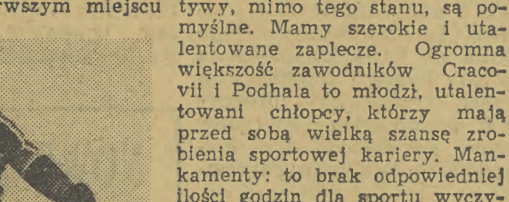
Jubileuszowy rok krakowskich narciarzy



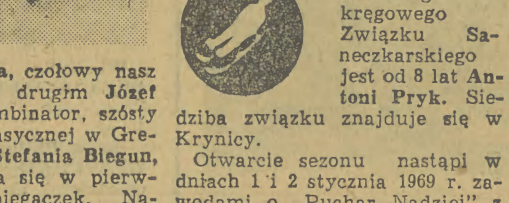
Krakowski Okręgowy Związek Narciarski obejmując swym zasięgiem miasto Kraków, województwo kra-



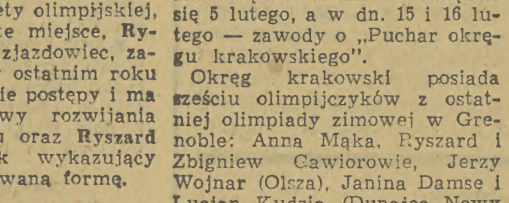
kowski (z wyłączeniem Zakopanego) oraz okolice. W sezonie narciarskim 1969 r. KOZNH obchodził jubileusz 50-lecia. Prezesem okręgu jest „Zaślony Działacz Kultury Fizycznej” Antoni Durak.



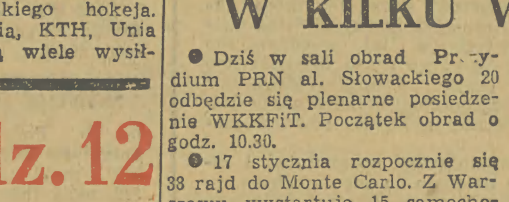
Do kadry młodzieżowej Polskiego Związku Narciarskiego należą: juniorki: A. Ciurla (Unia Żywiec), K. Lubera (Poronin), A. Kamińska (Czarny Żywiec) i B. Wachniew (Babia Góra Sucha); juniorzy: J. Konieczny (Wierchy Raków), H. Michalik (Paszowianka Paszowa), A. Mieso (Babia Góra Sucha), A. W. Huziorow (Podhale Nowy Targ), St. Wiatr (Poronin Poronin). Do kadry szkoleniowej PZNH: Anna Duraj (Metal Węgierska Górka), Józefa Majerczyk (Poronin Poronin), Elżbieta Zawada (Stal Sruabliarza Sporzys).



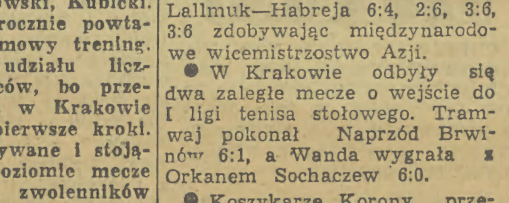
Poza mistrzostwami okręgu — najważniejszą imprezą w roku jubileuszowym: zawody propagandowe na Błoniach w Krakowie (biegi płaskie, wyścigi za motorem i koniem), Puchar Plebiscytu (konkurencje zjazdowe) w Szczepanowie, Puchar WKKFPT (konkurencje klasyczne) w Bukowinie, konkurs skoków Kraków — Zakopane w Bukowinie.



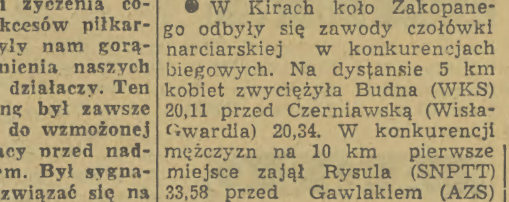
Żyźniarstwo figurowe w Krakowie zaczęło się prawidłowo rozwijać od 1960 roku — od czasu zbudowania



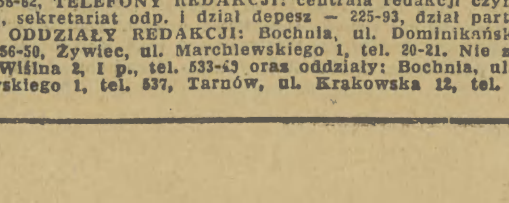
sztafetu lodowiska. Praca od podstaw przynosi już wyniki. Po raz pierwszy w historii Krakowa w tej dyscyplinie sportowej na mistrzostwach Europy w 1969 r. wystąpił tanezna para krakowska Ewa Kolodziej i Tadeusz Góra.



Prezesem Krakowskiego Okręgowego Związku Żyźniarstwa Figurowego jest od pięciu lat Mieczysław Karski. W pracy swej zarząd okręgu zwrócił szczególną uwagę na rozwój żyźniarstwa w klubach pozakrakowskich — Oświęcimia, Krynicy i Nowego Targu. Szczególnie podany grunt dla rozwoju tej dyscypliny jest w Oświęcimiu.



Z imprez sportowych, które zostaną zorganizowane w tym sezonie w Krakowie, na czoło wybiegła impreza mistrzostwa Polski (luty) oraz ogólnopolskie zawody o „Puchar Przew. Prez. RN m. Krakowa” (marzec).

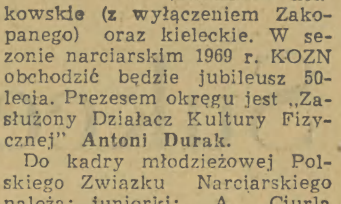


W kadry narodowej jest tylko para tanezna Kolodziej — Góra. Dobry poziom reprezentuje również drużyna para: E. Gubrynowicz — J. Darski. Do czołowej krajowej w klasie drugiej wśród chłopców należy E. Augustyński, wśród dziewcząt — A. Boczyńska (wszyscy „Krakowianka”).

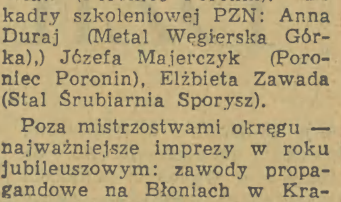
Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze naszego niedziałającego Meza, Ojca, Teścia i Dziadzia,

HENRYKA BARCIKA

a w szczególności Ochotniczej Straży Pożarnej w Białej, Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Suchej Beskidzkiej, Bankowi Spółdzielczemu w Makowie i Jordanowie, Spółdzielni Pracy „Spółnota” w Białej, Radzie Narodowej w Juszczyźnie — składamy tą drogą gorące pozdrowienia.



ZONA Z RODZINA



Pracownicy poszukiwani

Chrzanowski Zakład Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie-Stelli — zatrudnia natychmiast kwalifikowanych SLUSARZY. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu hutniczego oraz dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika” i deputat węglowy w wysokości \$600 kg rocznie. — Przy Zakładzie znajduje się hotel robotniczy, stołówka PSS, dom kultury, szkoła podstawowa. Szczegółowych informacji udziela Dział Kad. K-11568

Zakład Doświadczalny Instytutu Naftowego w Krakowie, ul. Lubicz 25a — zatrudni: 2 INŻYNIERÓW ELEKTROMECHANIKÓW, na stanowiskach: głównego konstruktora i głównego technologa, 3 INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW, na stanowiskach: kierownika Oddziału Elektroniki, konstruktora i technologa, 2 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW, na stanowiskach: konstruktora i technologa, 2 TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW, ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Od kandydatów na powyższe stanowiska wymagana jest kilkuletnia praktyka zawodowa, w odpowiednich specjalnościach. — Zainteresowani winni się zgłaszać pod adresem jak wyżej, w pokoju nr 8, w godzinach od 7.15 do 13.15. K-11862

Krakowski Oddział w Miechowie — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. — Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 4 lata praktyki albo średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Miechów, ul. Słowackiego 13.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813

Okresowe zamknięcie Zakładu Radiologicznego w Krakowie

Przechodnia Specjalistyczna m. Krakowa zawiadamia, że Zakład Radiologiczny przy ul. 1 Maja 5, zawięza z powodu remontu, z dniem 1 stycznia 1969 r., aż do odwołania, wykonywanie zdjęć maorakowskich i platerów. Pacjenci z indywidualnymi skierowaniami, zamieszkali w dzielnicy Stare Miasto mogą się zgłaszać w Stacji Radiograficznej Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej ul. Skawieńska 8, w godzinach od 10 do 11. — Pacjenci z dzielnicy Zwierzyniec i Kleparz w Zakładzie Rentgenowskim dla Studentów Szkół Wyższych, pl. Gen. Sikorskiego 2, w godzinach 9-16, codziennie, z wyjątkiem sobót. T-12011

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Nowy Świat 2, zatrudni natychmiast: REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 7-letnią praktyką w zawodzie, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej, GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub innym wyższym i 6-letnią praktyką, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w służbie ekonomicznej. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-11813



Polacy w czołówce światowej dwuboju narciarskiego

Jedną z mniejszych reprezentacji ZSRR, Niemcy z NRD, Rumuni, Szwedzi, Japończycy, Kanadyjczycy, Włosi, Duńczycy, Jugosłowianie, Bułgarzy, Belgowie oraz reprezentanci Mongolii. Nad sprawną organizacją mistrzostw czuwał będzie 80 sędziów, 40 przedstawicieli Komitetu Mistrzostw oraz liczne ekipy techniczne.

Uroczyste otwarcie mistrzostw światła nastąpi w dniu 28 lutego w godzinach wieczornych na stadionie zimowym pod Krokwią, po czym odbędzie się losowanie. Pierwsi do walki wystartują w dniu 27 lutego juniorzy (15 km). Seniorzy walczą będą na 20-kilometrowej trasie następnego dnia. 1 marca rozegrana zostanie sztafeta 3x7,5 km juniorzy, zaś 2 marca sztafeta 4x7,5 km seniorów. Tego dnia o godz. 19 nastąpi uroczyste zamknięcie mistrzostw.

Zawody biathlonistów pełne niespodzianek

Na Kirach koło Zakopanego, odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody biathlonowe, w których wzięła udział czołówka przygotowująca się do mistrzostw świata.

Zawodnicy bieglą dystans sztafetowy 7,5 km i strzelali dwukrotnie — raz z pozycji leżącej i raz ze stojącej do specjalnych szkieł z odległości 150 m. Za każde niezestrzelone szkiełko zawodnik przebiegał rundę karna długości 200 m.

Pierwsza próba sił nie wypadła korzystnie dla naszych asów. Najlepsi nasi biathloniści w ubiegłym sezonie Łukaszczuk i Szczepaniak, którzy zaliczani są do ścisłej czołówki światowej, zajęli dopiero 6 i 7 miejsce.

Zwycięzca, A. Nedza, zawięzając swój triumf głownie bezbłędnością strzelania. Doskonałe spisał się junior W. Truchan, który w dobrej stawce wywalczył 5 miejsce.

I. A. Nedza — 30, 43 — 0/0, 2. J. Różak — 30,53 — 0/1, 3. A. Fiedor — 31,16 — 0/0, 4. A. Klimka — 31,65 — 0/2, 5. W. Truchan — 32,11 — 0/2, 6. S. Łukaszczuk — 32,46 — 1/2.

Pierwszy konkurs skoków w Zakopanem

Na „Średniej Krokwi” odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków.

Potwierdziły się pogłoski o znakomitej formie mistrza Polski w kombinacji klasycznej Józefa Daniela Gasienicy, który w pięknym stylu uzyskał najdłuższe odległości dnia: 66,5 m oraz 69,5 m.

Daniel Gasienica zajął jednak w tym konkursie drugą pozycję, bowiem sędziowie przyznali zwycięstwo minimalnie lepiej pod względem stylu skakującemu Murzyniakowi.

I. S. Murzyniak (WKS) — 65,5, 69,0 nota 204,9; 2. Daniel Gasienica (Start) — 66,5, 69,5 — 204,3; 3. W. Sobociński (Wistaw-Gwardia) — 61,0, 68,5 — 188,4.

Międzyklubowe zawody żyźniarskie

Na sztucznym lodowisku w Krakowie odbyły się międzyokręgowe zawody w żyźniarstwie figurowym. Startowali reprezentanci: Unii Oświęcim, KTH Krynica, Hutnika Nowa Huta, Szkolnego Związku Sportowego Kraków i Krakowianki.

W klasie III dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Tatara (Krakowianka) 214 pkt, drugie Mydłarz (Unia Oświęcim) 205 pkt, trzecie Kazimierz (Hutnik) 187 pkt, czwarte miejsce Platan, piąte Paszowa, szóste Cethar (Unia Oświęcim). Klasa III chłopców: Gawrysz (Hutnik) 208 pkt, drugie Lidwin (Krakowianka) 204 pkt, trzecie Meise (Unia Oświęcim) 189 pkt, klasa II dziewcząt: pierwsze Boczyńska 334 pkt, drugie Lechicka 309 pkt (obie Krakowianka), trzecie Malurczyk (Hutnik) 207 pkt.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.

Skąd wzięła się tradycja tego zimowego treningu — pytamy jednego z założycieli Cracovii, dr Józefa Lusgartena. Okazuje się, że to właśnie dr Lusgarten był inicjatorem tego przedsięwzięcia, które przetrwało przez tyle lat i jedynie w mroźne lata hitlerowskiej okupacji nie cieszyło oczu kibiców.

Wszystko zaczęło się jeszcze w roku 1917 (trwała I wojna światowa) — mówi dr Lusgarten — szkaltem nowych dróg uprawiania parkiarskiego także w zimie. Wolna populacja wykazywała się już wówczas na uprawianie gimnastyki w salach krakowskiego „Sokoła”. Po trzeźwe Koźłuchowa przypadła mi rola prowadzenia treningów klubu. Zdecydowałem, że trze-

ba wypróbować parkiarski i sprawdził jak będą się czuć na osłabionym boisku. Wynajmowałem trening na powitanie Nowego Roku. Zjawili się wszyscy parkiarscy Cracovii, którzy przebywali podówczas w naszym mieście: prof. Kaluza, kpt. Pożniński, inż. Gintel, Strycharz, Sperling, dr Clikowski, Kubicki. Potem już rok rocznie powtarzaliśmy nasz zimowy trening. Początkowo bez udziału dziewcząt, zresztą kibiców, bo przecież pilka nożna w Krakowie stawiła wtedy pierwsze kroki. Ale potem rozrywano i stojące w nadchodzącym sezonie. Później okazuje się, że były to tylko zwykłe plotki. Cracovia wybiegła wiosną na boisko w niezmiennym składzie.